

Adwent – czas otwarty

Człowiek dzisiaj coraz intensywniej przeżywa czas. Jego oczy wlepione są we wskazówki sekundników, stoperów, szybkościomierzy. Trwa wyścig z czasem. Obserwując ten wyścig z czasem, można by odnieść wrażenie, że lada moment nastąpi jego koniec. Więc trzeba się spieszyć, by z wszystkim zdążyć. Tu jednak rodzi się pytanie: z czym zdążyć, i po co, w jakim celu? Nieraz obserwujemy jakieś małżeństwo. Zapracowani, zagonieni, jeszcze to, tamto... trzeba by wykończyć dom, trzeba go ładnie wyposażyć, potem jeszcze zadbać o obejście, ogródek. I czasami, nagle zauważamy, że coś zamarło, nie widać już takiego ruchu, jak przedtem, bo pojawiła się jakaś choroba, jakiś problem małżeński, rodzinny. Czas zatrzymał. Wszystko jakby zamarło.

Rozpoczynamy Adwent. Czas Kościoła, czas ludzi wierzących w Boga, jest zawsze czasem otwartym. Rozpoczynamy nowy Rok kościelny. Przed nami otwiera się czas łaski Bożej. W tym wyścigu z czasem wielu ludzi zapomina, że Panem czasu jest Bóg. Adwent niech będzie dla nas czasem uspokojenia serca. Niech nas otworzy na bliskość Boga, aby choć trochę więcej minut poświęcić modlitwie, skupieniu, budującym rozmowom. Czas jest wielkim skarbem i trzeba go wysoko oprocentować, by nam jeszcze starczyło na wieczność.

Kończy się rok liturgiczny

Od przyszłej niedzieli 29 listopada 2009 roku rozpocznie się Okres Adwentu, który jest czasem oczekiwania na przyjście Pana Jezusa i przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia.

Bractwo Różańcowe ? 23.11 ? 29.11.2009 r.

Modlimy się w intencji rodzin, które przeżywają trudności oraz w intencji kapłanów.

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

1. Dzisiaj obchodzimy Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Zapraszamy na nieszpory ku czci Chrystusa Króla o godz. 15.00, podczas których możemy zyskać odpust zupełny.
2. Kończy się rok liturgiczny. Od przyszłej niedzieli rozpocznie się Okres Adwentu, który jest czasem oczekiwania na przyjście Pana Jezusa i przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia.
3. W środę Msza św. szkolna o godz. 17.00. Po Mszy św. próba chóru.
4. W przyszłą niedzielę po Mszach św. przed kościołem członkowie Parafialnego Zespołu ?Caritas? zbierać będą ofiary na upominki świąteczne dla osób chorych i samotnych z naszej parafii. Z góry dziękujemy!
5. Młodzież zapraszamy w przyszłą niedzielę o godz. 15.30 do kościoła seminaryjno-akademickiego w Opolu na Ekumeniczną Modlitwę Młodych pod przewodnictwem Ks. Biskupa.

6. Sakrament chrztu św. przyjął Wojciech Hume. Rodzicom i chrzestnym życzymy wiele Bożego błogosławieństwa w prowadzeniu dziecka do Boga.
 7. Zapowiedź przedślubna /I/: Maciej Kwok z Krzyżkowic i Brygida Kubis z Biadacza.
 8. Dziękujemy rodzinom z Borek za sprzątanie naszego kościoła. W sobotę o godz. 8.30 do sprzątania kościoła parafialnego poprosimy rodziny z Krzanowic z ul. Morcinka.
 9. Składamy podziękowanie za dzisiejszą kolektę na potrzeby naszej parafii oraz za złożone przed kościołem ofiary na pomoc dla prześladowanych chrześcijan w różnych częściach świata.
 10. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami św.:
 - Pon. ? Róże: św. Barbary /M. Panusch/ i św. Faustyny /M. Przywara/
 - Wt. ? Róże: Zwiastowania NMP /K. Świerc/ i św. Jadwigi /E. Fila/
 - Śr. ? Róże: św. Elżbiety /O. Knietsch/ i św. Andrzeja Boboli /K. Rusek/
 - Czw. ? Róże: św. Anny /T. Matyszok/ i św. Moniki /K. Niestrój/
 - Pt. ? Róże: Niepokalanego Poczęcia NMP /O. Hanusik/ i MB Królowej Aniołów /U. Czok/
-

Liturgia Święta w Parafii od 23.11 ? 29.11.2009 r.

Poniedziałek ? 23.11.2009

7.00 – Za ++ rodziców Lorenza i Franciszkę Marsollek, trzech braci, dwie siostry, + męża Pawła Fack, teściów i za dusze w

czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + męża Jerzego Pogrzeba, ++ rodziców Zofię i Pawła Szydło, bratową Teresę, teściów oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

Wtorek ? 24.11.2009 Św. męczenników Andrzeja Dung-Lac i Towarzyszy

7.00 – Za ++ Alojzego i Agnieszkę Sowada i ++ rodziców z obu stron.

17.00 – Za + Waldemara Niekrawiec w 1 rocznicę śmierci.

Środa ? 25.11.2009

7.00 – Za ++ dziadków Marię i Mikołaja w rocznicę śmierci ++ rodziców, ++ z pokrew., za dusze w czyśćcu cierpiące oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

17.00 /szkolna/ Za ++ rodziców Franciszkę i Józefa Müller, teściów Annę i Wilhelma Skowronek, poległego brata Henryka, siostrę Jadwigę oraz za żyjących i ++ z pokrewieństwa obu stron.

Czwartek ? 26.11.2009

7.00 – Za ++ rodziców Jana i Marię Iwa, ++ braci, bratowe i za ++ krewnych z rodziny Iwa, Zowada i Baron.

17.00 – Za ++ rodziców Antoninę i Ewalda Wypich, Helenę i Józefa Długosz, dziadków z obu stron, + ciocię Łucję Jasiówka, jej męża oraz z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie w rodzinie.

Piątek ? 27.11.2009

7.00 – Za + Cecylie Kaluza /od Bractwa Różańcowego/.

17.00 – Za + Apolonię Maćkowiak w 1 rocznicę śmierci.

Sobota ? 28.11.2009

7.00 – Za ++ z rodziny Mrohs, Pawletta, Pietrek i Pollok.

18.00 – /niedz./ – Za + męża i ojca Ludwika Bias w 2 rocznicę śmierci.

I Niedziela Adwentu ? 29.11.2009

7.00 – Za + męża Gerharda Kessler, syna Gerharda, ++ rodziców Jana i Rozalię Gonsior, teściów, ++ braci, siostrę i za ++ z rodziny i pokrewieństwa.

8.15 /niem./ Za + syna Piotra, ++ rodziców Franciszkę i Józefa Sowada, Marię i Piotra Laksy, dziadków, ++ z obu stron oraz w int. rodziny.

9.00 /św. Anna/ Za ++ rodziców Katarzynę i Jana Gabrysch, Marię i Pawła Knop, siostrę Łucję, brata Józefa, szwagra Jana, ++ z obu stron, i w int. rodziny.

9.30 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Marii i Piotra Mitman z ok. 45 r. małżeństwa i za ++ rodziców z obu stron.

11.00 – Za + ojca Jana Marek w 2 r. śmierci i za ++ z pokrew. Marek i Smyk.

15.00 – Nabożeństwo adwentowe.

16.00 – Do Aniołów Stróżów w int. rocznych dzieci: Pascala Kita, Bruna Doszak, Kingi Mróz, Laury Klick i Nikoli Orlińskiej oraz w int. rodziców i chrzestnych.

Tak – Jezus jest Królem

„Król” to słowo dzisiaj bardzo abstrakcyjne. Bo nie ma już prawdziwych królów, jedynie ci z bajek, ewentualnie z krajów arabskich, no i „król strzelców” – w piłce nożnej. A mimo to Kościół nie zamierza odwoływać tej ważnej uroczystości, w której czcimy Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Bo tu chodzi o jedyne panowanie Boga nad wszystkim, co istnieje, również nad szatanem. Dlatego częściej mówimy: Pan Jezus, niż Król Jezus. Mówiąc: Jezus jest Panem (Królem) wyrażamy nasze przekonanie o panowaniu Syna Bożego nad wszystkim; nad historią i nad całą wiecznością, a także to, że Jego panowanie nie ma końca. On jest Alfa i Omega, Początek i koniec. Już wielu królów w historii miało takie aspiracje, ale przeważnie wszystko kończyło się z chwilą ich śmierci, często podstępnej, zadanej przez samych poddanych. Ich panowanie kojarzyło się raczej z uciskiem, terrorem, strachem. Zupełnie inaczej ma się sprawa królowania Pana Jezusa. Jego królestwo nie jest z tego świata, jak sam mówi. A tak na dobrą sprawę, Chrystus jest Panem bardzo wielu królestw, bo są nimi nasze serca, gdzie pozwalamy Jemu panować; serca rodziców, małżonków chrześcijańskich, serca dzieci i ludzi młodych. Gdy prosimy: Przyjdź Królestwo Twoje, to chcemy, by Pan Jezus jeszcze bardziej w nas panował.

Radość kapłana

Bardzo trudno znaleźć w Piśmie świętym zdarzenie, które ukazywałoby Pana Jezusa uśmiechniętego. Owszem, spotykamy Pana Jezusa rozradowanego w Duchu Świętym. Na pewno w tym momencie miał przynajmniej rozpogodzoną twarz. Co było powodem radości/rozradowania Pana Jezusa? To, że jego uczniowie

poznali miłość Boga Ojca. Że na własne oczy doświadczyli ogromu mocy Bożej, jaka przez nich się objawiła. A czytamy, że nawet demony były im uległe. A to już jest coś! Poza tym Panu Jezusowi ?nie było do śmiechu?, kiedy na każdym kroku otaczała Go kohorta, która chciała Go pojmać. I po co ten wstęp, kiedy tematem naszego dzisiejszego rozważania ma być radość kapłana.

A co? Czy ksiądz ma się niby cieszyć z czego innego niż jego Mistrz? Czy ma się cieszyć z tego, że może wypić z miłymi kolesiami, albo z tego, że może baby wytańcować na weselu, że taki ?do tańca i do różańca?, taki ludzki. Wielu już to przerabiało, z różnym skutkiem. Niech mówi kto co chce, księdzu też nie jest do śmiechu, z tych samych powodów, z których nie było do śmiechu Jego Mistrzowi. Co nie znaczy, że nie jest autentycznie rozradowany. Powody radości kapłana są te same, jak te, które rozradowywały Jego Mistrza. Księdza najbardziej martwi to, gdy widzi, jak ludzie nie potrafią rozpoznać w sobie i wokół siebie bliskości Boga. I cieszy się, raduje, kiedy dostrzega jak ludzie otwierają swoje serca na ogrom mocy Bożej, ukrytej w Bożym słowie i w sakramentach świętych. Raduje się, kiedy spotyka w drodze dziecko, które mu macha rączką z uśmiechem i rozpoznaje go. Raduje się, gdy może komuś skruszonemu powiedzieć: ..a ja tobie odpuszczam twoje grzechy. Raduje się, kiedy doświadcza łaski miłosierdzia Bożego względem samego siebie. Ale czymże są te radości kapłana podług tej, o której mówi Pan Jezus: Cieszcie się z tego, że wasze imiona zapisane są w niebie. I z tego naprawdę się radujemy. Obyśmy tylko na to zasłużyli.

Uroczystość Jezusa Chrystusa

Króla Wszechświata

22 listopada obchodzimy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu Msza św. o godz. 9.30 będzie sprawowana w intencji chóru parafialnego, zaś o godz. 11.00 w intencji Liturgicznej Służby Ołtarza i szafarzy Komunii św. Więcej informacji znajdziesz w dziale: Liturgia Święta w Parafii.

Bractwo Różańcowe ? 16.11 ? 22.11.2009 r.

Modlimy się w intencji osób, które pracują i współpracują przy budowie ogrodzenia wokół kościoła św. Anny.

Kapłan – męczennik?

Kapłaństwo jest mocno zrośnięte z męczeństwem. Oczywiście nie mamy tu na myśli kapłana, który ?się męczy? swoim kapłaństwem, tzn. żałuje podjętej decyzji, i ani nie ma siły, by się wycofać, ani nie znajduje w sobie woli, by się poderwać do dalszej drogi. Mamy na myśli męczeństwo jako świadomy udział w męczeństwie Zbawiciela – Najwyższego Kapłana. I w tym znaczeniu męczeństwo przynależy do samej istoty kapłaństwa Chrystusowego. Pan Jezus często posługiwał się słowami: Jeśli Mnie, to i was – prześladować, nienawidzić będą... Męczeństwo kapłana na pewno łatwiej nam się kojarzy z takimi zdarzeniami,

jak np. męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, czy męczeństwo św. Jana Nepomucena. A jak nazwać fakt, który miał miejsce siedem lat temu w Czechach, kiedy to w środku nocy mężczyzna wywołał z plebanii proboszcza pewnej parafii, by ten go opatrzył i pozwolił mu się obmyć, niby po wypadku. I gdy ten mu już otworzył drzwi i zaprowadził do miejsca, gdzie mógł się obmyć, wtedy ów człowiek zadał kapłanowi śmiertelne ciosy siekierą i tak go pozostawił z siekierą w głowie. Rano wierni przyszli do kościoła i zastali swojego proboszcza zmasakrowanego. Był to ks. Cyryl Vrbík. Owszem, to taki odosobniony przypadek, choć przecież ciągle o takich słyszymy, nie tylko w krajach misyjnych. Męczeństwo nie jedną ma postać. A. Maurois powiedział, że prześladowanie podsyca wiarę; tolerancja usypia ją. No i z czego się tu bardziej cieszyć? Czy z bycia głąskanym, tolerowanym, czy z bycia niewygodnym, może nawet prześladowanym? Na pewno bliżej nam do Pana Jezusa, gdy musimy przeżywać to, co On sam musiał przeżywać, czego musiał doświadczać, aż do krzyża. Jakoś lepiej kapłanowi do twarzy z tym, niż z polewaniem miodem pochwał i tym podobnych zachowań budzących mdłości. Męczeństwo z zagłaskania nie ma zapewne zbyt wielkiej wartości w oczach Bożych. Chyba, że jest to męczeństwo kota ? z powodu zagłaskania.